

Ilość czy jakość? Oto jest pytanie.

1. Wielu liderów myśli o ilości: Ile jest osób w społeczności? Ilu się zaangażowało? Ilu się nawróciło? Itd. To oczywiście jest dobre, gdy chcemy rozwoju, pomnożenia. Ważne jednak jest to, w jaki sposób następuje rozwój liczebny.
2. Miara sukcesu. Słyszałem, jak pewien pastor mówił o swoim „nawróceniu na uczniostwo”. Było to w czasie, gdy doświadczał sporych liczebnych wzrostów w ich kościele. Dlaczego zatem, jak sam mówił, musiał się nawrócić i pokutować? Czy wzrost liczebny zboru nie pokazywał duchowego sukcesu tej pastorskiej służby? Jak zbor wrasta liczebnie, to dobrze, ale nawet najpiękniejsze kazanie nie ma takiego wpływu na przemianę ludzkiego życia, jak uczniowska relacja. Co zatem jest sukcesem w Bogu – większa ilość członków kościoła czy posłuszeństwo w wykonaniu nakazu czynienia innych uczniami Jezusa? Jedno nie musi stać w opozycji do drugiego, jeżeli kościół ma charakter uczniowski i świadomie realizuje nakaz Pana Jezusa.
3. Optymalny rozwój. Każdy lider chce, aby to co robi rozwijało się, zwiększał się wpływ służby, jej liczebność itd. Ważne jednak jest to, żeby rozwój liczebny następował w miarę rozwoju jakościowego. Praca nad jakością w uczniostwie jest powolna, ale z czasem daje geometryczny postęp liczebny. Oznacza to, że w dłuższej perspektywie uczniostwo generuje większą ilość niż służba skoncentrowana wokół obdarowanej osoby.
4. Jakość, a pomnożenie. Żeby uzyskać jakość można się skoncentrować tylko na niewielu osobach. Jezus skoncentrował się w szczególny sposób na dwunastu. Dla nas to wydaje się i tak zbyt duża liczba. Ograniczenia czasowe, predyspozycje, umiejętności dają nam możliwość głębokiego jakościowego wpływania na zaledwie kilka osób naraz. Ale okazuje się, że głęboki wpływ właśnie na niewielu prowadzi do pomnożenia. Więc dbanie o wielu jest właściwe, ale jakość tworzymy z nielicznymi i to przyczynia się do pomnożenia.

Innym aspektem pomnożenia jest świadoma koncentracja na wiernych (godnych zaufania), a nie na obdarowanych. Ktoś, kto ma mało darów i talentów, jest w pełni zdolny do życia w posłuszeństwie, chodzenia w Bożej mocy i powielenia procesu uczniowskiego z kimś innym. Oparcie się tylko o najbardziej obdarowanych hamuje pomnożenie.
5. Właściwy kierunek. Kształtując jakość ważniejszy jest właściwy kierunek niż tempo marszu czy ilość zrobionych rzeczy. Wzrost daje Bóg, a proces dojrzewania zazwyczaj jest powolny. Lepiej zrobić mniej, a w dostosowaniu do indywidualnego miejsca ucznia, do tempa, w jakim jest w stanie wdrożyć coś w życie, do właściwego kierunku, niż dużo, ale na poziomie intelektualnym. Np. jeżeli ktoś ma wyzwanie z przebaczeniem to dobrze przerobić ten temat, zamiast

iść do innego. Przystanąć, ponownie o tym porozmawiać, wspólnie się modlić, doprowadzić do decyzji woli. A jeżeli należy przerobić kolejny temat to wracać, aż sprawa nie zostanie rozwiązana.

6. Tak więc i ilość i jakość jest ważna, ale do ilości dążymy poprzez jakość.